

Zuchwały skok na hiszpański bank w 1982 roku

24 września 2021

Jednym z najpopularniejszych seriali ostatnich lat jest „Dom z papieru” opowiadający o fikcyjnym napadzie na mennicę narodową w Hiszpanii. Równie brawurowe kradzieże miały jednak miejsce naprawdę. W czasie świąt Bożego Narodzenia 1982 roku zuchwała grupa złodziei wyniosła z Banco de Andalucia depozyty o wartości około 15 milionów dolarów.

„To był największy napad w historii Andaluzji” – informowała prasa po kradzieży z grudnia 1982 roku. Zdjęcia zniszczonych skrzynek depozytowych, w których znajdowały się kosztowności warte miliony dolarów zszokowały mieszkańców regionu. O skoku pisał nawet „New York Times”.

32 godziny w banku

Był koniec grudnia 1982 roku. Większość Hiszpanów odpoczywała od pracy podczas świąt Bożego Narodzenia. Przez trzy dni nieczynne były niektóre sklepy, urzędy i banki. Jednym z nich był znajdujący się w nadmorskim mieście Marbella Banco de Adalucia. Fakt ten wykorzystali złodzieje, którzy zaplanowali skok, znacznie różniący się od hollywoodzkich wyobrażeń na temat rabowania banków. Nie było strzelaniny, nie było zakładników, nie było nawet świadków...

W wigilię Bożego Narodzenia rabusie wyłączyli system alarmowy banku, po czym weszli do środka przebijając się przez ścianę sąsiedniego, opuszczonego budynku. Drzwi prowadzące do skarbcza otworzyli za pomocą palników acetylenowo-tlenowych. Źródła policyjne informowały, że na korzyść złodziei działał zapewne gwar dochodzący z okolicznych dyskotek (budynek banku znajdował się na jednej z głównych ulic miasta). Nie niepokojeni alarmami, ochroną ani policją, przestępcy spędzili

w banku około 32 godziny. W tym czasie opróżnili 186 skrytek depozytowych.

Dzieła sztuki, biżuteria i gotówka z całego świata

Trudno do końca oszacować wartość tego, co padło łupem rabusiów. Wynika to z polityki banków, które gwarantują prywatność klientom korzystającym ze skrzynek depozytowych i same nie mają do nich dostępu. Początkowo spekulowano, że wartość skradzionych przedmiotów wynosi miliard peset, lecz już kilka dni później pisano nawet o dwóch miliardach, co w anglojęzycznej prasie przeliczono na około 15 milionów dolarów. Przy tak głośnej sprawie pewne było, że po kilku dniach dziennikarze dotrą do nowych informacji.

Media donosiły, że wśród okradzionych byli m.in. Anglicy, Belgowie, Francuzi, a także arabscy miliarderzy i hiszpański arystokrata Jaime de Mora y Aragón, który utracił kolekcję akwareli Francisco Goi i 600 tysięcy dolarów. Większość poszkodowanych – jak szacował dziennik „El Pais” nawet 70% – stanowili obcokrajowcy mieszkający w Marbella. W skrzynkach depozytowych trzymali głównie gotówkę w różnych walutach i biżuterię. Choć nikt z nich lokując oszczędności nie ujawnił bankowi tego co umieszcza w skrzynce depozytowej, kilka osób po kradzieży zdecydowało się podać to do wiadomości publicznej. Stąd wiadomo, że Włoch Felici Cultrera przechowywał tam rodzinną biżuterię, której wartość szacował na 250 tysięcy dolarów, a pewna para kosztowności, których wartość sięgała dwóch milionów franków francuskich. Jeden z klientów banku przechowywał w skrzynce milion dolarów, co prawdopodobnie było najdroższym z depozytów złożonych w skrzynkach. Co ciekawe, nie wszystko zostało skradzione: przestępcy oceniali wartość przedmiotów i nie byli zainteresowani m.in. dokumentami czy srebrnymi zestawami sztućców.

Tylko cztery lata więzienia

Pracownicy banku, którzy jako pierwsi pojawili się w miejscu przestępstwa zastali zniszczone drzwi skarbca, otwarte skrzynki depozytowe i porzucone palniki do cięcia metalu oraz... porozrzucone skórki mandarynek. Nonszalancja przestępców mogła sugerować, że nie obawiali się schwytania.

Skok nie okazał się jednak doskonały. Już w styczniu 1983 roku policja zatrzymała w Rzymie trzech, pochodzących z Włoch sprawców, identyfikowanych z ruchem neofaszystowskim, byli to: 26-letni Stefano Sbordonì, 23-letni Giorgio De William Pinca i 35-letnia Silvana Zito. O udział w kradzieży podejrzewani byli także Fabio M. Zito i Pasquale Zito – bracia tej ostatniej. Aresztowana trójka przyczyniła się do jeszcze jednego zatrzymania. W wyniku śledztwa ustalono, że całą akcją dowodził Belg – Michel Henrion. Ten zawodowy spawacz w listopadzie 1985 roku został skazany na cztery lata więzienia.

Skok na Banco de Andalucia to jedna z najzuchwalszych kradzieży w dziejach. Ówczesna prasa pisała o nim jako o największym napadzie na bank w historii. Pozornie doskonale opracowany plan ostatecznie okazał się dziurawy, a przestępcy wpadli w ręce policji.

Autorstwo: Jakub Jagodziński

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. „1982: El mayor robo de la historia de Andalucía”, „ABC de Sevilla”, (dostęp: 23 września 2021).
2. „Christmas bank robbery Spain’s biggest ever”, United Press International, arch. z 28 grudnia 1982, (dostęp: 23 września 2021).

3. „Detenidos en Roma dos de los ladrones del banco de Marbella”, „El Pais”, arch. z 22 stycznia 1983, (dostęp: 23 września 2021).

4. Ismael Fuente Lafuente, „Los ladrones de Marbella estuvieron 32 horas en el banco para llevarse 2.000 millones”, „El Pais”, arch. z 29 grudnia 1982, (dostęp: 23 września 2021).

5. „Italian Police Seize 3 Wanted In \$15 Million Theft in Spain”, „New York Times”, arch. z 22 stycznia 1983, (dostęp: 23 września 2021).

6. José Antonio Frías, „Cuatro años de prisión para uno de los autores del robo del Banco de Andalucía en Marbella”, „El Pais”, arch. z 6 listopada 1985, (dostęp: 23 września 2021).

7. „Marbella bank heist largest ever at \$15 million”, United Press International, arch. z 30 grudnia 1982, (dostęp: 23 września 2021).

8. „Police arrest three suspects in \$15 million robbery”, United Press International, arch. z 21 stycznia 1983, (dostęp: 23 września 2021).